KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 17go Sierpnia. Rok 1864. **№ 187.** Dnia 5 (17) Sierpnia 1864 Roku.

Środa. | Wschód Słońca g. 4 m. 47 / Zachód „ „ 7 „ 20 | Jutro, Śgo Agapita M.

Schwalbach, 9 Sierpnia. Wczoraj, jako w dniu urodzin Najjaśniejszej Cesarzowej Rossyjskiej, odprawione zostało przed południem Nabożeństwo podług obrządku wschodniego, po południu zaś dany był w ogrodzie wielki obiad, podczas którego muzyka pułku austrjackiego „Wernhardt" z Moguncji, wykonała koncert. Po obiedzie Dostojne Osoby kazały się odfotografować w ogrodzie w rozmaitych grupach przez tutejszego fotografistę Raidta. Wyjazd Króla Bawarskiego ma nastąpić jutro o 4ej po południu. (D. W.)

Schwalbach, 30 Lipca (11 Sierpnia). Stan zdrowia Najjaśniejszej Cesarzowej i Ich Cesarskich Wysokości jest pomyślny. Kuracja wodami mineralnemi potrwa jeszcze zapewne dwa tygodnie. Król Bawarski i Xiążę Hesko-Darmsztadzki Alexander, wyjechali z Schwalbach. (Dz: Warsz:)

Hamburg, 12 Sierpnia. Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Alexy Alexandrowicz, syn Najjaśniejszego Cesarza Rossyjskiego, przybył tu wczoraj z rana w powrocie z Schlangenbad i po obiedzie udał się w dalszą podróż do Lubeki. (Dz: Warsz:)

Wczoraj wyjechali z Warszawy: Jenerał-Major *Czernicki* do Wilna; Rzecz: Radca Stanu *Mianowski*, Rektor Szkoły Głównej do Niemiec; oraz Rz: Radca Stanu *Turgenew* do Paryża.

Jutro o godz: 10tej rano, jako w szóstą rocznicę skonu ś. p. Artura *Wierzbowskiego*, Doktora Medycyny, b. Lekarza ordynującego w Szpitalu DZIECIĄTKA JEZUS, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:; na które, nieutulona w żalu Matka wraz z Bratem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. (2108).

Jutro, jako w piątą oktawę śmierci ś. p. Wiktorji z Wolskich *Lissowskiej*, odprawioną będzie Wotywa za spokój jej duszy, w Kościele XX. *Karmelitów*, na Krako:-Przedm:, przed Ołtarzem BOGA-RODZICY, o godzinie 9tej rano; na którą, pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. (1163).

Marjanna *Bielecka*, wdowa po Oficerze b. wojsk Polskich, w wieku lat 85, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu wczorajszym życie zakończyła, wyprowadzenie zwłok nastąpi jutro, o godzinie 4ej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski, na które pozostała Córka z Mężem i Wnukami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza (Nr 2131).

Anna z Mallenbergów *Tycz*, wdowa po Oficerze Gwardji konnej b. W. P., zmarła wczoraj, przeżywszy lat 46, pozostała Familja, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok jutro, o godzinie 5ej po południu, z Kaplicy przy Szpitalu Ewangielickim, na cmentarz tegoż wyznania. (Nr 2095.)

Kiedy pod brzemieniem boleści, siły duszy już mdleją, kiedy na wyraz cierpień już oczom braknie łez, jeszcze zostaje nadzieja, nadzieja w przyszłości. Tę myśl, jako garść ziemi rzuconą na mogiłę, poświęcam pamięci zmarłej Leonji z Hr: Gurowskich *Morzkowskiej*. Przed paru laty hymen ślubny uwieńczył Jej skronie, dziś jęk żałosny dzwonów zawtórzył hymnom Jej pogrzebu. Anielskiej słodyczy Córka, Żona, Matka, nie mogła tu na ziemi gościć długo. Anioł śmierci, uniósł swego towarzysza z krainy złudzeń, w dziedzinę rzeczywistości do Nieba. Ta pewność, opromieniona aureolą prawdy, na skrzydłach wiary wzniósłszy się ku NAJWYŻSZEMU, niech doda odwagi strapionym, złagodzi boleść zbolałym. — *H. K.*

A) Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska.

Wykaz porównawczy dochodu za m. Lipiec r. b.

	w r. 1864.	w r. 1863.
Z przewozu osób	rs. 46,153 k. 21.	rs. 56,374 k. 76.
„ towarów	rs. 102,378 k. 99.	rs. 96,311 k. 66½.
Z różnych źródeł	rs. 12,666 k. 51.	rs. 6,617 k. 96½.
Razem	rs. 161,198 k. 71.	rs. 159,304 k. 39.

Zatem w miesiącu Lipcu r. b. było dochodu więcej o rsr. 1,894 kop: 32, jak w r. 1863; a od początku roku 1864, więcej o rs. 34,547 kop: 01.

B) Droga Żelazna Warszawsko-Bydgoska.

Wykaz porównawczy dochodu za m. Lipiec r. b.

	w r. 1864.	w r. 1863.
Z przewozu osób	rs. 13,394 k. 20.	rs. 12,716 k. 93.
„ towarów	rs. 13,023 k. 55½.	rs. 18,163 k. 26½.
Z różnych źródeł	rs. 9,081 k. 3½.	rs. 2,770 k. 20½.
Razem	rs. 35,498 k. 79.	rs. 33,650 k. 40.

Zatem w miesiącu Lipcu r. b., było dochodu więcej o rs. 1,848 k. 39 jak w r. 1863, a od początku roku bieżącego, więcej o rs. 4,000 kop: 01.

W wyższym prywatnym Naukowym Zakładzie męzkim w Warszawie o 5ciu klassach przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nrem 1775 utrzymywanym, zapis uczniów na następny rok szkolny 1864/5, rozpocznie się z d. 21 Sierpnia r. b., a kurs nauk we wszystkich pięciu klassach, z dniem 1szym Września r. b.; o czem ma honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów. — Przełożony Zakładu, Jan-Nepomucen, *Leszczyński*, Magister Prawa i Administracji.

W numerze 185tym pisma naszego, w doniesieniu o odbytym examinie w Pensji Wyższej Żeńskiej, utrzymywanej przez P. Kornelję Bogdańską, zostały opuszczone, z klassy IIej następujące Uczennice, które otrzymały w nagrodzie listy pochwalne: Minasowicz Marja, Gepner Helena, Martwich Eugenja i Burgraff Natalja.

Z Kutna. — Przełożony Pensji męzkiej w m. Kutnie, ma honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniów na rok szkolny 1864/5, już się rozpoczął, a kurs nauk zacznie się z dniem 1szym Września r. b. — L. *Wyrożembski.*

Dnia 7 (19) Września 1863 roku w Warszawie, na ulicy Nowym-Świecie z połączonych 2ch domów Hrabiego Andrzeja Zamojskiego, zrobiony był zamach na życie JW. Namiestnika w Królestwie Polskiem, Jenerał-Adjutanta Hrabiego Berga. Szczegóły tego zamachu w swoim czasie były ogłoszone w gazetach.

Pomimo tego że domy Hr: Zamojskiego bezzwłocznie po zamachu zostały otoczone przez wojska i wszyscy lokatorowie płci męzkiej zaraz aresztowani, złoczyńcy zdołali umknąć, przebiegłszy przez podwórze i ogród Hr: Zamojskiego, a potem przez dach budynków podwórzowych do ogrodu Kościoła Śto-Krzyzkiego, zkąd już wyszli na ulicę Mazowiecką, a po upływie kilku dni uciekli do band.

Z zeznań osób aresztowanych, [1]) i z wyprowadzonego śledztwa przez osobną do tej sprawy wyznaczoną Komisję wynika, że myśl zabicia Jenerał-Adjutanta Hrabiego Berga, powstała u złoczyńców jeszcze na wiosnę tegoż roku.

Narady w tym względzie odbywały się w mieszkaniu (przy ulicy Śto-Krzyzkiej) inżynjera Warszawsko-Wiedeńskiej kolei żelaznej, który był natenczas Dyrektorem wydziału wojskowego buntowniczej organizacji Eugenjusza Kaczkowskiego, (vel Dembińskiego). W nich brali udział będący buntowniczemi organizatorami: Ludwik Lempke (który otruł się w Kijowie), Józef Piotrowski (ukarany śmiercią), Jan Wernicki (znany tylko z nazwiska), naczelnik buntowniczych żandarmów w Warszawie Paweł Landowski (syn Doktora) i jego pomocnik Paweł Ekkert (syn fabrykanta octu). Oprócz tego naumyślnie był do tego powołany z zagranicy, szlachcic Ignacy Chmieleński, który kierował zamachem na życie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza.

Na tych naradach ostatecznie postanowione było zabić, jakimbądź kosztem Hrabiego Berga, jako osobę, która energicznemi środkami paraliżowała działania buntowników.

Do rachuby złoczyńców wchodziło także ostateczne wzburzenie przez to umysłów i przygotowanie ludu do powszechnego powstania.

W tym celu zamówili tu w Warszawie i za granicą ręczne granaty Orsiniego, maszyny piekielne i przysposobili w znacznej ilości masę z fosforu, do podpalania i truciznę do trucia osób będących u władzy.

Samo zaś wykonanie zamiaru, poruczone było według wyboru i wskazania Landowskiego, jego pomocnikowi Ekkertowi, który znów namówił do tego, umyślnie powołanego z bandy, jako celnego strzelca, i zaraz mianowanego naczelnikiem sztyletników w Warszawie Władysława Karwowskiego (dymisjonowanego junkra); ten ostatni wybrał zaś kilku zaufańszych i zapaleńszych z swych podwładnych.

Na miejsce dla wykonania zbrodniczego zamiaru, wybrany był wielki dom hrabiego Zamojskiego, gdzie za zgodą z zawiadującym górnem piętrem tego domu, mieszczaninem Leopoldem Buczyńskim, był najęty oddzielny lokal pod Nr 6. Tam, wkrótce przed zamachem, przyniesione były przez jednego z złoczyńców, czeladnika kamieniarskiego Dominika Krasuskiego, granaty Orsiniego, przechowywane do tego czasu u byłego prowizora w Aptece Karpińskiego Antoniego Schmidta i masa z fosforu, a przez Karwowskiego dubeltówka. Granaty były napełnione prochem i ostatecznie przyrządzone w mieszkaniu Schmidta, przez robotnika z fabryki Frageta, Bronisława Jaskulskiego.

W chwili zamachu, w najętym przez złoczyńców lokalu, oprócz Karwowskiego i Krasuskiego, znajdowali się: brat ostatniego Felix, siostrzeniec ich pieczętarz Ryszard Rutkowski, syn rzeźnika Albert Kunke (zabity w bandzie) i jeszcze jakiś Władysław znany pomiędzy buntownikami pod nazwą zyzowatego i krzywonogiego; z nich Karwowski strzelał, a reszta rzucała granaty i masę z fosforu.

Po nieudaniu się zamachu, wszyscy oni, jak powiedziano wyżej, zdołali uciec z Warszawy, otrzymawszy przed ucieczką od Landowskiego zapomogę pieniężną.

Jednocześnie umknęli i inni złoczyńcy, należący do spisku.

Następnie z liczby wspomnionych złoczyńców ujęci zostali Landowski, Dominik Krasuski i bardzo niedawno Jaskulski.

Zostali oni (oprócz Jaskulskiego[2]) oddani pod sąd polowy wojenny wraz z niżej wymienionymi osobami, mającymi mniejszy lub większy udział w zbrodniczych ich zamiarach, a mianowicie: prowizorem Schmidtem, puszkarzem Teodorem Tomaszewskim, majstrem brązowniczym Stanisławem Paliszewskim, byłym uczniem Szkoły Głównej w Warszawie Stanisławem Przybyłko, byłym studentem tutejszej Akademji Medyczno-Chirurgicznej Rochem Boryskiem, aptekarzem w Szpitalu Dzieciątka Jezus Stanisławem Strońskim i mieszczaninem Leopoldem Buczyńskim.

Według sądu okazali się winnymi:

a) Landowski (lat 19), 1) tego że wstąpił do rewolucyjnej organizacji i przyjął godność głównego naczelnika buntowniczych żandarmów w Warszawie, i oddał do wykonania swym podwładnym kilka wyroków śmierci na osobach przywiązanych do prawego Rządu; 2) udziału w spisku na życie Namiestnika w Królestwie Polskiem Jenerał-Adjutanta Hr: Berga, ponieważ był na naradach w tym przedmiocie z złoczyńcami, a potem pozostawił pomocnikowi swemu Ekkertowi wydanie rozporządzeń dla wykonania zbrodniczego zamiaru; 3) pomocy złoczyńcom do ucieczki, po zamachu z Warszawy, przez danie im pieniędzy; 4) tego, że i sam wkrótce potem uciekł do Krakowa, a powróciwszy ztamtąd przyjął udział w zbrojnem powstaniu, uformował oddzielną konną bandę i dowodząc nią pod pseudonimem „Kosy" niejednokrotnie miał udział w utarczkach z naszemi wojskami, po pobiciu zaś bandy i dostaniu się do niewoli, fałszywie przybrał cudze nazwisko (Feintuch).

b) Krasuski (lat 43), 1) tego, że wstąpił do organizacji, byłych tu w Warszawie buntowniczych żandarmów-sztyletników, namówił drugich do wstąpienia do niej, i będąc w stopniu oficera tej organizacji nie tylko kierował sztyletnikami przy wykonywaniu ich zbrodni, ale i sam bezpośrednio miał udział w morderstwie dymisjonowanego junkra Czarneckiego, spełnionego w Maju z. r. w piwnicy składu win kupca Kijasa, a potem chwalił się przed drugimi zło-

[1]) Prawie wszyscy w krótce zostali uwolnieni.

[2]) Co do niego jeszcze prowadzi się śledztwo.

czyńcami tem zabójstwem, a wyjąwszy z kieszeni oderżnięte Czarneckiemu ucho, mazał nim po twarzy obecnych, dla tego, jak mówił, aby przydać im więcej śmiałości i zahartować słabe serca tych, którzy nie mogą patrzeć na podobne rzeczy; 2) udziału nie tylko w przygotowaniach do wykonania zbrodniczego zamiaru na życie Hr: Berga, ale i w samym zamachu; i 3) tego, że umknąwszy potem z Warszawy i nie zaniedbując zbrodniczych swych zamiarów, połączył się z drugimi złoczyńcami, z którymi pomiędzy innemi w Październiku, przyszedłszy do Świdr, napadł w nocy na dom kolonisty Hofmanna, a uprowadziwszy go do lasu, z początku chciał powiesić, a potem kazał okrutnie zbić kijami, za to tylko, że Hofmann chciał jechać do Rosji do krewnych.

c) Schmidt (lat 26), 1) tego, że wstąpił do rewolucyjnej organizacji, był poborcą podatków i zarządzającym chemicznemi zakładami tak zwanego „rządu narodowego", przy czem zostając w zbrodniczych stosunkach z głównymi złoczyńcami, którzy mieli udział w zamachu na życie Jenerał-Adjutanta Hrabiego Berga, przechowywał u siebie przysposobione do tego granaty Orsiniego i masę z fosforu; 2) że zamówił tu, w Warszawie, maszyny piekielne, które później z przechowywaną u niego bronią żandarmów-sztyletników, zamurował w piwnicy domu Ekkerta, gdzie mieszkał i był rządcą; i 3) tego, że w Październiku r. z., z rozkazu jednego z złoczyńców, Przybyłki, przysposabiał z drugim obwinionym w tej sprawie Boryskiem, truciznę dla otrucia osób przywiązanych do prawego Rządu.

d) Tomaszewski (lat 31) i *e)* Paliszewski (lat 37), tego, że pierwszy przyjął i wykonał zamówienie maszyn piekielnych i ręcznych granatów, a ostatni odlewał dla nich skorupy, obydwaj z wiadomością zbrodniczego ich przeznaczenia.

f) Przybyłko (lat 20), tego, że był jednym z najczynniejszych złoczyńców i miał pomiędzy buntownikami szczególny wpływ, a pomiędzy innemi z jego rozkazu Schmidt i Borysek przysposabiali truciznę dla otrucia osób przywiązanych do prawego Rządu i truciznę tę Przybyłko wziął potem do siebie.

g) Borysek (lat 42), udziału wraz z Schmidtem w przysposabianiu trucizny na oznaczony cel.

h) Stroński (lat 33), 1) tego, że wstąpił do buntowniczej organizacji a wykonawszy rewolucyjną przysięgę, zostawał w ciągłych stosunkach z głównymi złoczyńcami, a w tej liczbie z Lempkiem, który miał w jego mieszkaniu schronienie i schadzki z byłym dowódcą buntowniczej bandy Żychlińskim; i 2) przechowywał u siebie różne dzieła rewolucyjne, a także rewolwery, sztylety i masę z fosforu, należące do złoczyńców.

i *i) Buczyński* (lat 40), współdziałania złoczyńcom, którzy ułożyli zamach na życie Jenerał-Adjutanta Hr: Berga, w wykonaniu zbrodniczego ich zamiaru, przez to, że wynajął jednemu z nich, mianowicie Rutkowskiemu, lokal, z którego spełniono zamach, z wiadomością naprzód o tym zbrodniczym zamiarze.

Wszystkie wymienione osoby, za ich przestępstwa, na ścisłej zasadzie art: 83, 174, 175, 631 i 632 I xięgi Kodexu Wojenno Karnego, a również art: 20, 132, 133, 283 i 1298 I xięg: T. XV Zbioru Praw Karnych (wyd: 1857 r.), podlegały, po pozbawieniu wszystkich praw stanu, karze śmierci.

Ale JW. Namiestnik w Królestwie Polskiem, przy konfirmacji sprawy, zatwierdził wyrok sądu polowego skazujący na karę śmierci przez powieszenie, tylko względem podsądnych, *Krasuskiego*, *Landowskiego* i *Schmidta*.

Dla innych zaś podsądnych, JW. Namiestnik, na zasadzie Najwyżej nadanej mu władzy, karę śmierci zamienił na zesłanie, po pozbawieniu wszystkich praw stanu, do ciężkich robót w kopalniach: *Tomaszewskiego*, *Przybyłkę*, *Buczyńskiego* i *Strońskiego* na lat 15, a *Paliszewskiego* i *Boryska* na lat 12.

Jednocześnie dziedziczny i nabyty majątek wszystkich wymienionych przestępców postanowiono skonfiskować.

Kara śmierci na przestępcach Krasuskim, Landowskim i Schmicie. wykonaną zostanie dziś we Środę d. 5 (17) Sierpnia, o godz: 10ej z rana na stoku Warszawskiej Alexandrowskiej cytadeli.

Dla odszukania zaś zbiegłych złoczyńców, przedsięwzięto właściwe środki. (D. W.)

Niepojmujemy dla czego u nas dotąd jeszcze po wielu okolicach skarżą się na brak wody, kiedy jej wydobycie z łona ziemi, tak mało pociąga za sobą trudów, a nawet i kosztów, że każda bez wyjątku gmina, jak każde tem bardziej jeszcze miasto, mogłyby własnemi funduszami, zaspokoić tę potrzebę. Nie szukając daleko weźmy za przykład miasto Zakroczym, które pomimo niezbyt korzystnego dla studzien, bo na wyniosłem wzgórzu, położenia swego, posiada już studnię świdrową, z czystą i zdrową wodą, którą w dniu 4tym Lipca r. b. otworzyło na użytek publiczny. Budową tejże zajął się znany już w kraju z podobnych prac Inżenjer tutejszy P. Sporny, a koszta z funduszów ogólno gminnych zaspokojone zostały. Takąż studnię, ujrzemy już zapewne nie zadługo i w Siedlcach, a te dwa przykłady, czyliż nie są już dostatecznemi, ażeby je naśladować, choćby już tylko przez wzgląd na stan zdrowia mieszkańców, dla których zawsze i wszędzie, woda czysta i zdrowa jest najpierwszym warunkiem i potrzebą do życia. Wody bowiem rzeczne, ponad któremi leżą miasta nasze, w lecie zawsze są ciepłe i nieprzyjemne przy gaszeniu pragnienia, a studnie zwyczajne, jakkolwiek nawet w dostatecznej ilości w niektórych miejscach znajdujące się, nie zawsze dostarczają takiej wody, jakiej byśmy wymagali, a często nawet przez ich zaniedbanie, wydają wodę zepsutą. Wybudowaniem zaś studni świdrowej, usuwamy zupełnie wszystkie te niedogodności, i dla tego byłoby nie do darowania niepomyśleć o nich tam właśnie, gdzie ogólne fundusze, największą do tego nastręczają sposobność.

Nr 33 *Tygodnika Mód*, wyszedł z druku i zawiera: *Wyjątki ze wspomnień W. G.* (dokończenie); *Pogadanka; Z Wiktora Hugo*, (Les Contemplations); *Rozmaitosci; Nowości zagraniczne; Korrespondencja z Paryża; Opis deseni do haftu; Na Cmentarzu, na Wulkanie*, Powieść współczesna, przez J. I. *Kraszewskiego*, (d. c.).

Ner 33 *Kmiotka*, wyszedł z druku i zawiera: *Objaśnienia religijne i moralne; Ukoronowanie N. MARJI P.; Krzyż w Kościele Wszystkich Świętych w Krakowie.*

Lipiec r. b. był niepogodny, wilgotny, dżdżysty i blizko o dwa stopnie Reaumura chłodniejszy niż zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca jest: 13,2 stopni R.; największe ciepło dochodziło 22,4 stop: R. d. 26 po południu w czasie grzmotów; najmniejsze: 7,8 stopni R. dnia 7 z rana. Wyjąwszy pięć dni: 4, 12, 18, 25 i 26, które były cieplejsze, wszystkie inne były chłodniejsze niż w stanie normalnym. Wiatr północno-zachodni panujący, sprowadzał tak chłodny stan powietrza. Największa zmiana dzienna temperatury wynosiła 8,5 stop: R. z dnia 4 na 5 podczas nowiu xiężyca i przy całodziennym deszczu. Najchłodniejsze dni były: 5, 6, 7, 8, 13 i 14. Barometr utrzymywał się nieco niżej jak zwykle; średnia jego wysokość miesięczna jest: 27 cali 7.38 lin: par: o 0,6 lin: par: mniejsza od normalnej. Najwyżej barometr dochodził 27 cali 11,18 lin: par: dnia 31 przed południem; najniżej 27 cali 4,78 lin: par: dnia 20 z rana; największa zmiana dzienna barometru wynosząca 2,8 lin: par: dnia 11 na 12 w czasie pierwszej kwadry i przy mocnym wietrze północno-zachodnim. Powietrze było wilgotne, mgły panowały często, co się rzadko w tym miesiącu zdarza. Średnia wilgotność powietrza jest: 73,3 na 100, większa o trzy i pół setnych od normalnej (69,9). Deszcze padały często, dnia 12 po południu w czasie grzmotów i błyskawic deszcz padał tak ulewny, iż w ciągu jednej godziny wody spadło wysoko na 13,5 lin: par:, to jest więcej jak trzecia część wody cało-miesięcznej (35,3 lin: par:). Dni pogodnych było 4, na pół-pogodnych 8, pochmurnych 19, dni deszczu 15, mgły 8, błyskawic i grzmotów 2, błyskawic bez grzmotów 1, wiatrów mocnych 13, panujący wiatr był północno-zachodni. Średnia wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 7 cali 3,5 nowej miary polskiej, największa wysokość wody stóp 12 cal 1 dnia 10, najmniejsza stóp 4 cali 3 dnia 3. Średni stan wody na Wiśle w miesiącu Lipcu r. b. wyższy był niż w sześciu latach poprzedzających w tymże miesiącu.

W z. m. ukończone zostały wizyty jeneralne, a raczej examina roczne, w Ochronach Warszawskich, pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających. Pomienionych zakładów było w naszym grodzie dotąd 14ście, obecnie jak to donosiliśmy, przybywa 15ta Ochrona, wyłącznie dla dzieci płci żeńskiej wyznania Mojżeszowego przeznaczona. Wizyty o których nadmieniliśmy, przez poczet Opiekunek i Członków dopełniane były, a w szczególności przez Panią Nejbaurową, Izabellę Hr: Łubieńską, Vice-Prezesa Administracji Ogólnej P. Prejssa, Naczelnika Sekcji Ochron Stanisława Hr: Ostrowskiego, b. Inspektora Szkół Adama Bartoszewicza, Naczelnika Sekcji Rachunkowej Józefowicza, Sekretarza Głównego Jeziorańskiego i wielu innych Członków. Wizyty okazały: iż we wszystkich tych zakładach prowadzonych z wielkiem staraniem i gorliwością, dzieci znalazły prawdziwie macierzyński przytułek, czułą opiekę i pożyteczną naukę. Dziatki umiały to ocenić i garnęły się ochoczo do pracy, dla tego we wszystkich Ochronach udzielono im nagrody to w xiążkach oprawnych, to nieoprawnych, to w listach pochwalnych, to wreszcie ubiorach dziecinnych, obrazkach; a na większą uciechę dziatwy obdarzono je bułeczkami i piernikami. W każdej ochronie otrzymało jedno dziecię xiążeczkę Kassy Oszczędności na złp: 12; z czasem mieć będzie już zaczątek kapitaliku, niewielkiego wprawdzie ale własnego. W dnie examinu było dzieci płci obojej w Ochronie Iej 83, IIej 90, IIIej 215, IVej 123, Vej 134, VIej 83, VIIej 147, VIIIej 76, IXej 179, Xej 84, XIej 110, XIIej 216, XIIIej 163 i XIVej 110; razem przeto znajdowało w ten jeden dzień przytułek 1,811 dzieci Warszawskich. O czem donosząc, nadmienić winniśmy, iż Ochrona XIVta wyłącznie przeznaczoną jest dla dziewcząt wyznania Mojżeszowego, a stan swój kwitnący zawdzięcza w szczególności Pannom: Klarfeld, Róży Bergson, Marji i Helenie Bernard, które troskliwie zakładem się zajmują. Czyż o pożytku powyższych Instytucji, mamyż się rozpisywać? Każdy z naszych czytelników przekonany jest o tem; zakłady takie wiemy że są potrzebne i daj BOŻE, aby ich więcej jeszcze było w Warszawie. Kończąc to krótkie sprawozdanie o examinach tegorocznych w Ochronach i składając imieniem Rodziców niezamożnej klassy ludności grodu naszego podziękę Towarzystwu Dobroczynności, któremu rozwój, utrzymanie i opiekę tych zakładów Warszawa zawdzięcza, nadmienić winniśmy, iż wyznaczona z pięciu członków delegacja z łona Towarzystwa, przedstawiła na rok przyszły do honorowego tytułu Ochrony „Wzorowej", Ochronę IIIcią, przy ulicy Pańskiej położoną, a nazwisko Pułkownika Popławskiego noszącą.

Pojawiające się od czasu do czasu zjawiska Niebieskie, czyli tak zwane Meteory, były zawsze celem uwagi badaczów przyrody, i dla tego też donosimy tu i o jednym nowym, który był widziany na Wschodzie. Dnia 26 Lipca około godziny 9ej wieczorem, meteor taki ukazał się po nad miastem Orenburgiem, w Gubernji tegoż nazwiska w Cesarstwie Rossyjskiem, w kształcie zwyczajnej wypuszczonej w powietrze racy. Nieszedł on jednakże w kierunku prostym w górę, jak zwykle race, ale przeciwnie w poziomym zupełnie wolno i bliżej jak się zdawało ziemi, aniżeli nieba, zakreślając tak wielki łuk od strony Zachodnio-Północnej, ku Wschodnio-Południowej, iż w przebiegu tego łuku, widzianym był około 10 sekund. Następnie jakby rozdzieliwszy się na drobne iskry, zniknął bez żadnego huku. Jednocześnie w stronie Wschodniej nieba okazywały się ciągłe błyskawice, nazajutrz zaś upał dochodził w cieniu do 30 stopni Reaumura, a około północy tegoż dnia to jest 27 Lipca, dały się słyszeć poraz pierwszy w tym roku tak silne grzmoty, przy uderzeniach piorunu i błyskawicach, jakich dawno nie było. O ile wszakże owe zjawisko, czyli Meteor, może mieć łączność z owemi błyskawicami, upałem, oraz grzmotami i piorunami, w czasie których mały spadł deszczyk, pozostawiamy roztrzygnięcie tego badaczom natury.

Dziś w wieczór przypada *pełnia* xiężyca.

Nr 176 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: *Dane słowo rzecz święta*, powiastka, (z 2ma drzeworytami rys: *Pillatego*); *Prawdziwe szczęście*, przez M. K.; *Instytut Głuchoniemych*, przez J. *Kina*, (z 2ma drzewo: rys: *Gersona* i *Kozarskiego*); *Rozmaitości.*

Świadectwo z klassy 5tej byłej Szkoły Powiatowej pięcio-klassowej w Siedlcach, wydane w roku 1862 za Nrem 444, na imię Władysława *Protasiewicza*, zagi-

nęło. Upraszа się łaskawego znalazcę lub osobę, któraby je posiadała, albo miała o niem wiadomość, iżby złożyła je w Redakcji *Kurjera*, za nagrodą, jeżeli jej żądać będzie. (2039).

Dr. *Majewski*, wyjechał do Niemiec.

Zgubione dnia 15go b. m. drobne Korale, odebrać można w Drukarni *Kurjera*.

Profesor Czerwiakowski, a zarazem Dyrektor ogrodu Botanicznego w Krakowie, wygotował i zamierza w tym jeszcze roku ogłosić spis szczegółowy roślin chodowanych w ogrodzie Botanicznym Krakowskim w r. 1864, według Endlichera sporządzony. Ukazanie się tego spisu, stanowić mającego nietylko materjał naukowy, ale i pamiątkę instytucji ogrodowej, jest zależne od funduszów, jakiemi szanowny Dyrektor rozporządzać będzie.

W Wielkiem Xięztwie Poznańskiem 11go b. m. rozstał się z tym światem Norbert Graff w Wągrowcu.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn*, *11go Sierpnia*. — Xiążę i Xiężna Walji, mają w ciągu bieżącej jesieni odwiedzić rodzinę Królewską w Kopenhadze. — Tutejszy Poseł włoski, Magr: d'Azeglio, wyjechał do wód w Akwizgranie. — Od czasu przesilenia bawełnianego, przemysł płócienniczy Irlandzki, rozwinął się znacznie. Skutkiem tego wielu gospodarzy Irlandzkich, pozasiewało swe pola konopiami, mianowicie na południu Irlandji, i wszędzie udały się jak najpiękniej. (Nord).

FRANCJA. *Paryż*, *7go Sierp:*. — W Kolmarze ma być d. 20 b. m. odkryty pomnik dla Admirała Bruat. Miasto gotuje na ten dzień wielkie uroczystości. Pierwsza bibljoteka ludowa założoną została w Paryżu w 3 cyrkule, druga w 9m, a 3cia w 18. Do tych przybywa ostatnia w 5m cyrkule, równie jak i projektowana w cyrkule 6m. Robotnicy stają się członkami bibljoteki za złożeniem franka wpisowego i uiszczaniem miesięcznej składki po 40 cen:; kobiety płacą połowę tego co członkowie. Wszyscy otrzymują xiążki do domów. — Świat polityczny i dzienniki dotychczas wyłącznie zajmują się zamiarami wielkich mocarstw niemieckich, względem Szleswig-Holsztynu. Krąży jednak wieść, że gabinety Berliński i Wiedeński, zamierzają w nocie oznajmić Francji formalny zamiar oddania całej kwestji do decyzji i uregulowania sejmowi związkowemu. Zdaje się że między gabinetami Francuzkim i Włoskim, zawiązują się coraz ściślejsze stosunki. — Xiążę Humbert ma podobno około 22 b. m. stanąć w Londynie, a dopiero ztamtąd udać się do obozu Chalons, w towarzystwie PP. Lamarmora i Nigra. — Arcy-Xiążę Wiktor brat Cesarza Maxymiljana, bawi od dni kilku incognito w Paryżu. — Rada Ministrów zajmowała się onegdaj jedynie kwestjami wewnętrznemi. — Zapewniają że układy o pokój stanowczy ukończone będą w Wiedniu około 15 Września. Bundestag ma być zawezwany do decydowania w kwestji następstwa w Xięztwach. Nim to nastąpi, ustanowiony będzie rząd tymczasowy. — Słychać, że rząd francuzki łącznie z niektóremi innemi uczynił w Wiedniu słowne przedstawienia na korzyść Danji. — „Patrie" w jednej z swych korrespondencji napomyka, iż między Francją i Włochami, zawarto układ co do zajęcia militarnego przez Włochy territorjum Papiezkiego, graniczącego z prowincjami Neapolitańskiemi, celem położenia końca rozbójnictwu. — Mówią iż Cesarz w końcu b. m. ma się udać do Ostendy.

WŁOCHY. — Z Turynu donoszą, że Jenerał Fanti zachorował niebezpiecznie. — Młody Xiążę Robert Parmeński, ma wstąpić do służby wojskowej hiszpańskiej. — Coraz więcej szerzy się pogłoska o nieporozumieniach w wyższych sferach rządowych. — W obozie Chalon spodziewani są Oficerowie Serbscy. — Dnia 10go b. m. otwarto część kolei żelaznej do Trani, na przestrzeni 80 kilometrów. — Depesza z Turynu zawiadamia, ze jeńcy włoscy schwytani przez Emira Buchary, zostali oddani władzom rosyjskim. — W Neapolu przy wyborach do rady gminnej, kandydaci rządowi zostali w mniejszości. (Schl: Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

„Berlingske Tidende" z 14go b. m. w swym przeglądzie Francuzkim odpiera twierdzenie gazet zagranicznych, jakoby w Kopenhadze panowało tak wielkie wzburzenie, iż co chwila można się spodziewać niespokojności, albo że takowe już miały miejsce. Od czasu nadejścia wiadomości o opuszczeniu Danewirków w Lutym, żadne zaburzenia niewydarzyły się. Panuje tylko głęboka boleść z powodu straty dwóch piątych części kraju. Boleść ta jednak stara się objawiać jedynie przez interpelacje w Radzie Państwa. Przesadzają jednak nawet i doniosłość tych interpellącji. Nie było mowy o tem aby Gabinet zwalić albo kraj wystawić na nowe niebezpieczeństwa. Interpellacje dotyczyły głównie minionych wypadków. Inne zgromadzenie prawodawcze w podobnych okolicznościach niezawodnie pozwoliłyby sobie energiczniejszych wyrażeń, gdy tymczasem Rada Państwa ograniczyła się na przybraniu postawy oczekującej.

Pogłoska jakoby wypadki Rendsburgskie wywołały notę dyplomatyczną czyli okólnik Gabinetu Francuzkiego, występującego w interesie Związku Niemieckiego, okazuje się zupełnie bezzasadną.

„Monitor" Paryzki z 13go ogłosił już kilka awansów i nagród, będących niejako wstępem do nagród rozdać się mających z okoliczności 15 Sierpnia. — Depesza z Belgradu zawiadamia, że 4 b. m. Xiążę Michał Serbski wydał do Ministra spraw wew: ukaz, zwołujący skupczynę narodową do Kragujewacz. — Król Pruski wyjechał 15 b. m. rano z Gastein do Salzburga. — Z New-York nadeszły pod datą 6 b. m. ważne wiadomości. Grant zdobywszy pierwszą linję fortyfikacyjną Petersburga, posunął się dalej, ale został odparty ze stratą 5,640 ludzi. Drugi attak również nie powiódł się i krąży wieść, że Grant wróci się z swą armją do Waszyngtonu. Hood zaatakował Shermana, lecz został odparty. Flota Admirała Farragut wykonała pomyślny attak na Mobile. Skonfederowani wkroczyli na nowo do Marylandu i zajęli Hagerstown. (St: An:)

Szarada.

W *Pierwszym drugim* wsze rzeczy możecie gotować,
Aby nie *pierwsze trzecie*, bo choć ich jest wiele
To jednakże z nich *wszystkie* nie mogą smakować,
Za to wam zaręczam śmiele.

(Zeszła Szarada: *Powrót*).

Przyjechali do Warszawy: Cieszkowski Henryk Ob: z Łukowa nr 613; Lelewel Piotr Ob: z Woli Cygowskiej nr 411; Wodzicki Włodzimierz Hr: z Niedźwiedzia nr 613

Wyjechali: Chobrzyński Jan Ob: do Wólki; Płonczyński Teofil Ob: do Kozienic; Wilkoński Tedeusz Ob: do Trzylatkowa.

Przyjechali koleją żelazną: Miłaszewski Adam Dyrektor Teatrów Prowincjonalnych ze Lwowa nr 625; Prozor Edward Hr: z Drezna nr 1254.

Wyjechali koleją żelazną: Baranowski Ignacy Adjunkt Szkoły Głównej do Niemiec; Potocki Henryk Hr: do Prus; Troszel Wilh: Artysta Opery Teatrów Warszawskich do Bawarji.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.— Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 13 (25) Sierpnia r. b., o godzinie 11stej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na wynajęcie Sklepów wraz z przynależnemi do nich lokalami, każdy oddzielnie, w domu dawniej Łagiewnickich exystujących, przez ciąg roku jednego, poczynając od dnia utrzymania się przy licytacji, a od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych, które każdodziennie wyjąwszy dni Świątecznych, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym.— P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major Witkowski. — Naczelnik Kancellarji Luceński.
(Dz: War:).

Nr 9. BUKIET Nr 9.

pomada Roślinna.

Od kilkunastu lat, powszechnie znana i dla swej dobroci i miłych zapachów najbardziej używana, od obecnej pory ciągle ze świeżych tłuszczów roślinnych tegorocznych wyrabia się codziennie i sprzedaje się w Magazynie A. B. Elsner Krak:-Przedmieście Nr 9. Słoik z zapachami zwyczajnemi po złp: 3 gr: 10, z Paryzkiem po złp: 5.—**Belmontine**, świece funt na różne ceny.
(Nr 1921).

Młody Człowiek piszący po Rosyjsku dobrze i poprawnie, może znaleźć zatrudnienie w Kantorze Transportów przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Lipskim. (Nr 2054.)

W oddziale Puszkarsko-Mechanicznym

Przy ulicy Miodowej Nr 497 A, sprzedają się po cenach zniżonych stałych **DUBELTÓWKI, REWOLWERY** i **KRUCICE**, z przyborami. Tamże najdokładniej uskuteczniają się wszelkie reperacje broni myśliwskiej.—**J. Lik** Optyk Miasta Stołecznego Warszawy. Ulica Miodowa Nr 497a. (Nr 1798.)

Wprost Ogrodu Krasińskiego,

przy ulicy Nalewki pod Nrem 2239.

Każdego czasu do najęcia, od frontu:

SKLEP

Z PIĘCIU POKOJAMI i Kuchnią, Lokal zupełnie odświeżony i opatrzony gazem.—
(Nr 252).

Jest do odstąpienia w każdym czasie **Sklepik** w małym rozmiarze, już z obuwiem Damskiem, z dwoma Szafami, Wystawką i Szyldem. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nr 594 w tymże Zakładzie. (Nr 1813.)

SKLEP

do wynajęcia od Śgo Michała, w domu Nr 638 lit: B., przy rogu ulic Wierzbowej i Czystej. (Nr 590).

Kawiarnia przy Wodach mineralnych w Saskim Ogrodzie w domu P. Flatau, przez lat ośm utrzymywana i tylu względami Szanownej Publiczności zaszczycona, przeniesioną zostaje do Ogrodu Saskiego, na drugą stronę Zakładu tychże Wód mineralnych, do domu przy Rajtszuli, obok którego dla wygody Szanownej Publiczności wystawiona będzie **Altana** w samym Ogrodzie. Otwarcie w krótce nastąpi, o którem Właścicielka Zakładu donieść nie omieszka.
(Nr 1909.)

Familja utrzymująca **Uczniów** Gimnazjum na stancji i stole, życzy sobie i nadal takowych przyjmować, zapewniając im przyzwoite wygody, dozór i opiekę rodzicielską, przytem mogą korzystać z obcych języków i muzyki na Fortepjanie. Ulica Chmielna, dom Wgo Smolikowskiego Ner 1260 lit: B, Stróż Jan wskaże. (Nr 2044).

Naczelnik Kancelarji Zarządu Komunikacji w Królestwie Polskiem.— Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 17 (29) Sierpnia r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w biurze Zarządu Komunikacji licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę drzewa opałowego sosnowego, w sążniach całokubicznych na potrzebę Zarządu, a to na przeciąg lat trzech, licząc od d. 19 Września (1 Października) 1864 r., do dnia 19 Września (1 Października) 1867 roku. Cena jednego sążnia trzymającego we wszystkich wymiarach po stóp 6 miary Warszawskiej, a w całej massie sążniowej stóp sześciennych 216 wraz z odwózką na dziedziniec Zarządu i ułożeniem, oznacza się po rs. 9, wadjum zaś na rs. 200. Szczegółowe ogłoszenia o tej licytacji, zamieszczone są w Dzienniku Warszawskim i Gazecie Warszawskiej. — W z, **Stępiński**. (Dz: War:).



Pod Nr 406, obok Śgo Krzyża, jest do sprzedania **Kufer** duży na urząd robiony, na trzy zamki, mogący służyć na skład pościeli, lub skład futer na przechowanie letnie; Kufer niniejszy okuty dobrze. Komoda jesionowa, Łóżka staroświeckie jesionowe, oraz Miedź, Rądle z pokrywami, dwie Blachy duże do pieczenia ciast, dwie Miednice, Kocioł duży i Kociołek mały, wszystko to prawie nowe, f. po Złp. 3 gr. 10, Stół kuchenny, Szafa malowana, na schowanie przedmiotów spiżarnianych bardzo dogodna, z szufladkami, Łóżeczko mniejsze. Wiadomość u stróża Michała w bramie. (Nr 2040).



KARETA na leżących resorach, używana lecz w dobrym stanie będąca, jest do sprzedania każdego czasu, za cenę umiarkowaną. Wiadomość w domu na rogu ulicy Nowolipki i Dzikiej Nr 2324, u Rządcy. (Nr 2035).



Komenderujący 2gim Sapernym Bataljonem zawiadamia, że w dniu 7 (19) Sierpnia r. b. na targu Muranów zwanym, odbędzie się sprzedaż **Koni** do tegoż Bataljonu należących. (Nr 2001.)

180 Tafli POSADZKI przemianowej,

Jawor z Dębiną, od dwóch lat w suchem miejscu złożonej, należycie i z dobrego materjału wykończonej, jest do sprzedania za przystępną cenę i każdego czasu. Wiadomość u Stolarza pod Nr 2794, obok źródła, w domu Wgo Drzewieckiego, przy ulicy Oboźnej. (Nr 2030).



Jest do sprzedania para **Koni** szpakowatych, powozowych młodych zdrowych i dobrze ujeżdzonych. Wiadomość w domu pod Nrem 1582 c, przy rogu ulicy Brackiej i alei Jerozolimskiej. (Nr 2049).

Są do sprzedania z wolnej ręki **Szafy** używane, do Sklepu Norymbergskiego użyć się mogące, za cenę Rs 60. Wiadomość powziąść można na miejscu u Stolarza, przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1773, w podwórzu. (Nr 2042).

PIGUŁKI CZYSZCZĄCE

Professora Cazenave,

Naczelnego Lekarza Szpitala Śgo Ludwika.

Pigułki te, przyrządzone z nowego owocu, sprowadzonego z Nikaragua, są nieocenione pod tym względem, że czyszczą nie sprawując najmniejszej boleści, ani kolek, ani rozdrażnienia kiszek. Wybornie skutkują przeciw bólowi głowy, rozdęciu żołądka, niestrawności, brakowi apetytu i zatwardzeniu. Używają się zawsze kiedy idzie o spędzenie żółci, flegmy i zepsutych humorów, które są po największej części przyczyną ciężkich słabości.

Znajdują się w Aptece P. Grimault et Cie, ulica de la Feuillade Nr 7 w Paryżu.

W Polsce zaś: Skład w głównych Aptekach Królestwa.
(Nr 316).

Nakładem Xięgarni i Składu Nót Józefa Kaufmana, przy ulicy Krakowskie Przedmieście wprost Resursy, wyszły **Wyjątki** na Fortepjan **z Wesołych Kumoszek z Windsoru**, muzyka O. Nicolai. Cena Złp. 3. We wszystkich znaczniejszych Składach Nót, nabyć można.

W Niedzielę około godziny 9tej rano, znaleziono **Obrączkę złotą Ślubną**, na ulicy Grzybowskiej w blizkości Kąpieli; poszkodowany za udowodnieniem może ją odebrać, na ulicy Grzybowskiej pod Nrem 1054 c, od godz: 9tej do 4tej codziennie, u Rządcu domu. (Nr 2051).

Są do sprzedania **DOBRA** o pięć mil od Warszawy, nad rzeką Wisłą położone, zajmujące oprócz przestrzeni włościańskiej, samej folwarcznej, włók 49; w tej jest Łąk dobrych miary nowo pols: włók 14½, Lasu włók 10; na ośmiu włókach znajduje się Sosna dobrze zwarta, do 90 lat wieku mająca, oraz Dęby; a na dwóch Olsza i Brzoza; cała ziemia orna jest Pszenną i I klassy Żytna; Las może być oddzielnie sprzedany, z gruntem, lub samo drzewo. Bliższą wiadomość powziąść można w Cukierni, w domu pod Nro 955 w Warszawie, naprzeciw placu przed Bankiem Polskim. (Nr 2055).



Jest do sprzedania **Ogier**, maści bułanej, młody, 5ty rok mający, zdatny do wierzchu i do powozu; oraz może być sprzedany **Koń** gniady, 6 lat mający, przytem **Powozik** na 4ry osób, używany, w dobrym stanie, z uprzężą na jednego lub parę koni. Wiadomość przy ulicy Niecałej w domu P. Szletyńskiego Nro 614 G. (Nr 2057).



Z powodu wyjazdu są do sprzedania **MEBLE** Jesionowe: Kanapa, Trzy Fotele, Stół owalny, Stolik do kart, Biórko, Dwa Stoły z Klapami, Tuzin Stołków wyplatanych, Szafa, Dwie Komody, Łóżeczko dziecinne, Sofa, Lustro, Szafka kuchenna i inne Rzeczy i Narzędzia Gospodarskie. Tamże potrzebną jest Kobieta dobrego prowadzenia za **NIAŃKĘ**, któraby mogła wyjechać w połowie Września do Gubernji Mohylewskiej. Wiadomość u Stróża w domu pod Nr 1680 lit: a przy ulicy Kruczej, drugi dom od rogu Hożej. (Nr 2107).

Potrzebną jest **Guwernantka** do korrepetycji, panience mającej uczęszczać do klassy 3ej gruntownie usposobiona, od 1go Września r. b., oraz posiadająca muzykę, za mieszkanie osobne z opałem i światłem, wiadomość w domu XX: Karmelitów, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w sklepie porcelany u Wgo Zajączkowskiego. Tamże jest miejsce dla **Ucznia Szkół** z wszelkiemi dogodnościami. (Nr 2045).

LÓD

do sprzedania **każdodziennie**,
od godziny 5ej do 9ej rano,
przy ulicy Granicznej,
w Bazarze Kurtza. (Nr 2099).



Wykwalifikowany **Ogrodnik**, opatrzony chlubnemi świadectwami, życzy sobie przyjąć te obowiązki w Królestwie Polskiem lub w Cesarstwie. Potrzebujący, raczą się zgłosić do Handlu pod Nr 166, przy rogu ulicy Nowomiejskiej i Mostowej. (Nr 2150).

Gustaw de Préchamps, Nauczyciel języka Francuzkiego w Gimnazjum Iem i w klasach wyższych Gimnazjum IVgo w Warszawie, życzy sobie z początkiem roku szkolnego przyjąć PENSJONARZY. Rodzice którzyby synów swych powierzyć mu chcieli, zgłosić się raczą pod Ner 557 przy ulicy Długiej, gdzie o warunkach dowiedzieć się można codziennie od godz: 3ej do 5ej po południu, Ner 54 mieszkania. (Nr 1874).

KANTOR INFORMACYJNY
A. Sawickiego,
w Lublinie,
otworzony w Rynku pod Nr 15, obok Trybunału.
Zatrudnia się:

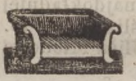
1. Ułatwianiem sprzedaży i wydzierżawiania Dóbr, Domów i innych Nieruchomości.
2. Ułatwianiem lokacji kapitałów i pożyczek ze Skarbu Królestwa, Banku Polskiego i Towarzystwa Kredytowego.
3. Redagowaniem i podawaniem próśb, rekursów i memorjałów do wszystkich Władz.
4. Prowadzeniem korrespondencji między prywatnemi osobami.
5. Tłómaczeniem pism i dokumentów w językach: polskim, łacińskim, francuzkim, niemieckim i rossyjskim.
6. Przepisywaniem takichże pism.
7. Uzupełnianiem wszelkich formalności prawnych, Skarbowych, Administracyjnych i Policyjnych.
8. Sprawdzaniem i prowadzeniem rachunków wszelkiego rodzaju.
9. Przyjmowaniem w komiss wszelkich przedmiotów handlu.
10. Ugodą i sprowadzaniem wszelkich machin, materjałów i robotników.
11. Stręczeniem wszelkich oficjalistów i sług.

Zgoła starać się będzie załatwiać wszelkie, choćby najmniejsze zlecenia, z wszelką akuratnością i ścisłością.

Osoby nadsyłające uwiadomienia Pocztą, raczą takowe frankować. (Nr 1807).



Fortepjan mahoniowy o 6ciu oktawach, w środku nowo urządzony, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość pod Nro 153 przy ulicy Dunaj, u Rządcy domu. (Nr 3646).



Są do sprzedania za zniżoną cenę: Reszta **Mebli**; **Obrazy** olejne dobrych Artystów; **Lustra** i Zegary; **Zaprzęgi**; **Wozy** Piwowarskie i inne ruchomości; — także są do wynajęcia różne **Lokale**, Składy, Spichrze; **Stajnia** duża i **Wozownie**; Obora dla Krów; **Fortepjan**. Wiadomość pod Nro 1141 b, ulica Żelazna, do Rządcy domu. (Nr 1726).

Pod Nro 1775 ulica Sto-Jerska, są do wynajęcia od Śgo Michała r. b.: W pierwszym dziedzińcu na dole, 6 **Pokoi**, Kuchnia, Spiżarnia, Góra, Piwnica i Komórka, lub podzielić można na 2 Pomieszkania; zaś w Oficynie: Na parterze 3 **Pokoje**, Kuchnia, Piwnica i Góra; na 1m piętrze 3 **Pokoje**, Kuchnia, Piwnica i Góra; na 2m piętrze 3 **Pokoje**, Kuchnia, Piwnica i Góra. — Oraz **Wozownie**, **Stajnie** i **Piwnica** duża Gazem oświetlona. Wiadomość u miejscowego Rządcy, gdzie stróż wskaże. (Nr 1786).

Subjekt Handlu Towarów Kolonjalnych i Win, poszuje miejsca, a może być zdatny i do Zakładów Fabrycznych w Buchhalterji. Ktoby sobie życzył takowego, raczy zostawić adres w Drukarni Kurjera. (Nr 2149).

Dziś rano ciepła stopni 10, w południe ciepła stopni 16.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 c. 6. (Przybywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Korsarz*.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 16 Sierpnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 90 k. 99, dają rs. 90 k. 49; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 62½, dają rs. 14 k. 59½; za akcje Głównego Tow: Rosyjskiego dróg żelaznych, żądają rs. 119, dają rs. 118 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, żądają rs. 78, dają rs. 77 k. 75; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500, żądają rs. 89 k. 25, dają rs. 88 kop: 75. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 kop: 51⅑, od listów zastawnych kop: 9.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 16 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 kop: 95 do rs. 5 kop: 70; żyta od rs. 2 k. 55 do rs. 2 k. 80; owsa od rs. 1 kop: 65 do rs. 1 k. 72½.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.